Oświadczenie złożone
przez senator Agnieszkę Kołacz-Leszczyńską
na 62. posiedzeniu Senatu
w dniu 8 lipca 2026 r.

Oświadczenie skierowane do minister klimatu i środowiska Pauliny Hennig-Kloski

Moje oświadczenie – za pośrednictwem pani minister skierowane również do prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – spowodowane jest wnioskiem, który złożył na moje ręce zarząd spółdzielni mieszkaniowej w Starym Jaworowie razem z mieszkańcami. Zwracają się z wnioskiem o to, by fundusz ochrony środowiska zrezygnował z kryterium wykluczającego spółdzielnie mieszkaniowe z udziału w nadchodzącym programie modernizacji budynków wielorodzinnych na obszarach wiejskich. Z informacji, które do nich docierały, wynika, że program ma zostać skierowany wyłącznie do wspólnot mieszkaniowych, a argumentowane jest to tym, że jako spółdzielnia nie mają takich struktur organizacyjnych, jakimi dysponują duże spółdzielnie miejskie. W swoim piśmie piszą, że ze względu na realia terenów miejskich taka argumentacja jest głęboko krzywdząca i nieprawdziwa.

W dalszej części tego pisma, które otrzymałam, spółdzielnia mieszkaniowa opisuje swoją sytuację. Pisze, że jest małym podmiotem zarządzającym zaledwie 5 budynkami popegeerowskimi. W przeciwieństwie do dużych spółdzielni mieszkaniowych jednostka ta funkcjonuje w warunkach skrajnego deficytu środków, a mieszkańcy są często osobami starszymi, dotkniętymi skutkami transformacji ustrojowej. Znajdują się oni na samym marginesie transformacji energetycznej. Zarząd spółdzielni pisze, że pozbawienie ich dostępu do programu tylko ze względu na formę prawną, podczas gdy borykają się z identycznymi problemami co sąsiednie wspólnoty, jest po prostu karaniem mieszkańców za to, że pozostali w strukturze spółdzielczej, która wtedy jako jedyna zapewniła im opiekę nad infrastrukturą po upadku PGR-ów. W uzasadnieniu tego wniosku czytamy także, że budynki w zasobach spółdzielni to obiekty popegeerowskie o identycznej charakterystyce technicznej i potrzebach takich samych jak budynki zarządzane przez wspólnoty. Wykluczenie mieszkańców tylko ze względu na formę prawną zarządcy jest według piszących, według zarządu, działaniem dyskryminującym i uderza bezpośrednio w osoby o najniższych dochodach.

Kilka słów w tym wniosku zarząd i mieszkańcy poświęcają również krytycznej sytuacji grzewczej. Okazuje się, że spółdzielnia w Starym Jaworowie eksploatuje kotłownie opalane paliwem stałym. W obliczu nadchodzących zakazów stosowania paliw stałych i rosnących opłat emisyjnych oraz braku wsparcia zewnętrznego to właśnie mieszkańcy zostaną obciążeni kosztami, których niestety nie będą w stanie udźwignąć. Dlatego modernizacja tych źródeł ciepła jest kluczowa dla realizacji celów środowiskowych, które są realizowane na Dolnym Śląsku.

Wobec tego razem z zarządem i mieszkańcami spółdzielni zwracam się z prośbą o ponowne przeanalizowanie kryteriów naboru wniosków. Ograniczenie pomocy tylko do wspólnot mieszkaniowych spowoduje, że wykluczymy z pomocy najbardziej potrzebujących mieszkańców mojego regionu, Dolnego Śląska. Razem ze spółdzielnią i mieszkańcami liczę na merytoryczny dialog i uwzględnienie potrzeb mieszkańców terenów wiejskich zarządzanych przez spółdzielnie mieszkaniowe.

Agnieszka Kołacz-Leszczyńska